

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt cywilnych.  
**BIURO REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorażczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
 Telefon Redakcji i r. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
 w miejscu  
 i na prowincji  
**40** mk.

**PRENUMERATA:**  
 miesięcznie  
 we Lwowie bez dostawy . . . . . 850 — Mk.  
 we Lwowie z dostawą . . . . . 950 — Mk.  
 z przesyłką pocztową w Polsce . . . . . 350 — Mk.  
 z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . . 1680 — Mk.  
 Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 5—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## W podróży powrotnej do Warszawy.

Warszawa 9. sierpnia. Pociąg wiozący Naczelnika Państwa z uroczystością legionowych w Krakowie, przybył do Warszawy dzisiaj o godz. 10.55. Na dworcu oczekiwali Naczelnika Państwa generacja, przedstawiciele rządu i władz cywilnych oraz kompania honorowa z orkiestrą wojskową. Pociąg Naczelnika Państwa zatrzymał się wczoraj na dłuższy postój w Miechowie i tam oczekiwał powrotu Naczelnika Państwa, który tego dnia do wieczora przebywał w okolicach Mie-

chowa. Wieczorem przybył Naczelnik Państwa samochodem w otoczeniu generacji na dworzec w Miechowie, gdzie go powitała licznie zebrana publiczność, oraz miejscowa straż ochotnicza. Gdy Naczelnik Państwa ukazał się w oknie wagonu, publiczność wznosiła entuzjastyczne i długotrwałe okrzyki na jego cześć. W dalszym ciągu podróży powrotnej witano wszędzie Naczelnika Państwa owacyjnie, przyczem wręczano mu kwiaty.

## Więści z Wilna.

Wilno 9. sierpnia. Przez dwa dni bawił tu szef misji wojskowej francuskiej generał Dupont.  
 Wilno 9. sierpnia. Na mocy rozporządzenia Ministra skarbu z 11. lipca br. delegatura skarbo-wa wileńska przemianowana została na Izbę skarbową, obejmującą miasto Wilno oraz powiaty wileński, oszmiański, święciański i trocki. Kierownikiem Izby mianowano p. Jana Małewskiego.  
 Wilno 9. sierpnia. Na podstawie rozporządzenia byłej tymczasowej komisji rządzącej z 11. sierpnia 1921 zarządził delegat rządu rejestrację obywateli, której podlegają osoby przybyłe z Rosji do 15. czerwca 1920.  
 Wilno 9. sierpnia. Przybyli tu słuchacze szkoły sztabu generalnego z gen. Zygdłowiczem i wyjechali wczoraj do okolic byłego frontu niemieckiego.

## Ze spraw ukraińskich.

### POWSTANIE UKR. ROZSZERZA SIĘ.

(t. z.) „Odeskie Wiadomości” donoszą, iż „banda” atamana Orłowa, składająca się z 800 szabel, zajęła miasto Wyzny Dnieprów pod Ekaterynosławiem, przyczem ci z komunistów, którzy uciec nie zdołali, zostali powieszani. Powstańcy pozostali w mieście przez 6 dni, i dopiero gdy nadeszła bolszewicka ekspedycja kar-na, składająca się z silnego oddziału, ustąpili w kierunku Mikołajowa i Aleksandrowska.  
 Prasa sowiecka obwinia robotników ekaterynosławskich o współudział w powstaniu i o to, że na wieść o zbliżaniu się oddziału Orłowa do Ekaterynosławia ogłosili strajk i uchwalili rezolucję domagającą się amnestji dla politycznych przeciwników bolszewizmu.

Według wiadomości przez bolszewickie radio podanych, działalność powstańcza rozwija się szczególnie w powiatach bałtyckim i ananiewskim gubernji odeskiej, oraz w gubernji miłkołajewskiej

### ZMIANA ORIENTACJI.

„Russpress” donosi z Wiednia, iż wśród ukra-ńców rolniczych czyli t. zw. partji „chłoborobów”, które dotychczas trzymały się idei hetmańskiej (Skoropadskiego), t. j. orientacji na korzyść polityki niemieckiej, nastąpiła zmiana tej orientacji i skłaniają się do polityki opartej w swej sprawie na bloku polsko-francuskim.

### RUSYFIKACJA UKRAINY.

Jak donosi „Ridnyj Kraj” we wszystkich so-wietkich urzędach na Ukrainie zaprowadzono, prócz ukraińskiej, jako równorzędną rosyjską mo-wę. W szkołach i na uniwersytetach zrównano o-ba języki. Na uniwersytecie w Kamieńcu Podol-skim wykłady i urzędowanie odbywa się w ro-syjskiej i ukraińskiej mowie, tak samo w szko-łach ludowych i średnich.

Komisarzem oświaty na Ukrainie mianowany został z ramienia Moskwy, a za zgodą radiań-skiego rządu w Charkowie, rodowity Moskal z Kurska Rusanów

### CZERWONA SZARANCZA.

„Ridnyj Kraj” podaje, iż nieraz już pisał, że ludność Ukrainy długo wymiera z głodu, gdyż zapasy żywności idą albo do Rosji, alboważ na potrzeby czerwonej armji.  
 Jako nowe potwierdzenie tych faktów cytuje to, co pisze charkowski „Komunist”:  
 „W ostatnim czasie poszczęściło się wła-dzom sowieckim zaopatrzyć wojskowe oddziały nasze znacznymi zapasami żywności i inny-mi produktami”.

## Główne zagadnienie polityki handlowej w Polsce.

(Il.). Wysokie cła rosyjskie umożliwiały Ro-sji zdobycie rynków krajów niezdobytych ro-syjskim orężem. Pierwsza polska taryfa cłowa jest z natury rzeczy autonomiczna i ulega zmia-nom przez zawierane traktaty handlowe, w któ-rych Polska robi ustępstwa na rzecz swoich kontr-agentów ze swych stawek taryfowych.  
 P. Lulek nie zdaje sobie sprawy z bilansu handlowego Polski współczesnej. Pisze on: „Pra-wie każda gałęź samego tylko przemysłu Kró-lestwa nie mówiąc o innych dzielnicach, wytwa-

rzała dotychczas więcej niż można było sprzedać w kraju, nadwyżki, które szły przedtem na wy-wóz, będą musiały szukać go i w przyszłości, te-żeli nie ma się przejść do ograniczenia produkcji” (str. 51).

Królestwo było najbardziej uprzemysłowio-ną prowincją Polski i te nadwyżki poszczególnych gałęzi produkcji Królestwa są rekompensacją za niedobory produkcji przemysłowej innych dziel-nic. Głównym przemysłem eksportowym w Kró-lestwie był przemysł tkacki bawełniany, przemy-

ślu tego nie posiadała była dzielnica pruska i z wyjątkiem Białej, nie posiadała Galicja, będąc bierną w handlu przemysłem bawełnianym. Na-sze ziemie wschodnie były konsumentami prze-mysłu tkackiego Królestwa i figurowały jako po-zycje wywozu do Rosji.

Królestwo kongresowe posiada 40 proc. lud-ności Państwa Polskiego i konsumowało około 40 proc. swojej produkcji bawełnianej. Gdyby konsumcja Polski stanęła na poziomie przedwo-jennym, Polska swym rynkiem wewnętrznym po-krywałaby przedwojenną produkcję tkacka

lune gałęzie przemysłu Królestwa Polskiego nie nosily tak wybitnie eksportowego charakteru, jak przemysł tkacki, zwłaszcza bawełniany.

W przemyśle maszynowym Królestwo nie było czynnym. Bilans maszynowy, oprócz rolni-czych, przedstawiał się 1912 roku w tysiącach pudów, jak następuje:

Wywóz do Rosji 903.0, zagranicę 9.1, przy-wóz z Rosji 553.7, z zagranicy 2087 a.

Przewyżka przywozu nad wywozem wyno-siła 1629.1.

Co do maszyn rolniczych w 1912 roku rów-nał się:

Wywóz do Rosji 1224.70, zagranicę 1500, przy-wóz z Rosji 391.600, z zagranicy 920.900.

Przewyżka wywozu nad przywozem wyno-siła 97000 pudów.

Produkcja więc maszynowa wykazywała bi-lans bierny 17.726.000.

W całym przemyśle żelaznym Królestwo by-ło czynne na 9,891.300. Przemysłu żelaznego nie-mal nie posiadały ziemia Grodzieńska, Wileńska i Wołyńska. Miały one bowiem tylko małe war-stawy reparacyjne. W przemyśle żelaznym Ga-licja była krajem biernym. W 1913 r., jak podaje Biegeleisen w swej książce „Stan ekonomiczny Małopolski”, do okręgu izby handlowej krakow-skiej sprowadzono 3.187.530 kg. żelaza obrabo-nego 509.480 kg. i 221.360 wyrobów żelaznych. Eksport zaś żelaza obrabianego wynosił 1.307.630 wyrobów żelaznych 90.6000 kg. W Poznańskim i Prusach Wschodnich przewyżka wywozu nad przywozem wynosiła 81.767.000 marek, gdy prze-wyżka wywozu nad przywozem Górnego Ślą-ska wynosiła 54.110.000 marek i b. dzielnica pru-ska miała bilans ujemny w przemyśle żelaznym i metalowym na 27.006.000 marek.

Przemysł żelazny po wojnie otworzył się względnie słabo niedorównywie 50% swojej pro-dukcji przedwojennej. Oóż Polska obecnie w ciągu długiego okresu będzie potrzebowała zna-cznego przywozu wyrobów żelaznych, maszyn obrabiarek, wagonów, lokomotyw itp. Zaopatry-wanie się na rynku najtańszym, a takim jest ry-nek niemiecki, ma dla Polski okazywanie znaczenie

Stad traktat handlowy z Niemcami jest pod-stawą naszej odbudowy gospodarczej.

Dr. Lulek uważa, że najważniejsze zawarcie traktatu z Rosją, który powinien być według niego zawarty na zasadach umyślnych, niż traktaty z krajami zachodnimi.

Dr. Lulek żąda, „aby stosunek do Rosji ure-gulować na zasadzie traktatu taryfowego, zawie-rającego wzajemne przywilejowanie, niedostęp-ne innym krajom”. Polska przyznałaby w nam Rosji wyjątkowe niższe cła agrarnych i przemy-

słowych, a za to otrzymałaby również wyjątkowe niżki rosyjskich cel przemysłowych, ewentualnie także agrarnych, gdyż je Rosja miała u siebie kiedykolwiek wprowadzić”.

Ten postulat oparty jest na zupełnej nieznajomości bilansu handlowego Polski, oraz stanu gospodarczego współczesnej Rosji, stanu wprawdzie anormalnego, ale będącego przewlekłym upadkiem sił produkcyjnych tego państwa. Polska nie będzie potrzebowała zaprowadzać cel agrarnych, a stać nie będzie mogła czynić z nich ustępstwa. Polska bowiem nie będzie krajem sprządzającym zboże, z wyjątkiem może tylko pszenicy, ale krajem eksportującym bardziej, niż importującym produkty rolne. Polska wbrew mniemaniu p. Lułka nie stoi przed alternatywą odzyskania wywozu do Rosji dla swych produktów przemysłowych, lub przesiedlenia się do Rosji znacznej części swej produkcji. Polska bowiem idzie dzisiaj do produkcji przedwojennej (karkowej) i zdobywa dla niej rynki europejskie; na rynku węgierskim, rumuńskim i bułgarskim, oraz Jugosławii, wypiera już przemysł bawełniany czeski. Przemysł polski idąc na rynki mirosyjskie, będzie musiał dbać o podniesienie swej kwalifikacji, a to idzie w parze z podniesieniem kultury klasy robotniczej.

Wstąpienie z Rosją w stosunki handlowe, oparte na wzajemnym uprzywilejowaniu, niedostępnym innym krajom, miałyby jako swą konsekwencję uzależnienie się od Rosji.

Wywóz z Polski przystosowany wyłącznie do rosyjskich rynków, zmuszałby Polskę do zabiegania o zachowanie tego stosunku, co by mogło kosztować Polskę zbyt drogo pod względem politycznym. Jedynie tylko motyw natury politycznej, chęć stopniowego włączenia do Rosji państw, które się od niej oderwały, mogłyby skłonić Rosję do tego stosunku, który proponuje dr. Lułek.

Wobec zniszczenia produkcji rosyjskiej, wobec tego, że dochodzi ono obecnie do 2-15% produkcji przedwojennej, że więc Rosja nie może mieć ekwiwalentu dla opłaty przewożonych tam towarów, handel z Rosją nie może być czynnikiem przez długi czas zdrowia gospodarczego Rosji obecnej. Wyzbywa się dawnych zapasów i tem utrzymuje się nękły w porównaniu z czasami przedwojennymi handel zewnętrzny Rosji.

Świat powojenny ma tak odmienne stosunki od przedwojennych, że tylko sumienne badania objawów gospodarczych dzisiejszej doby, tak Polski jak i innych krajów, da możliwość odpowiedniego rozwiązania głównych zadań polityki handlowej polskiej.

Książka p. Lułka do rozwiązania tych zadań nie może się przyczynić.

Wł. Studnicki.

## Z Zakopanego.

5. sierpnia.

W poprzedniej korespondencji wspominałem, że rola inteligencji w stosunku do Zakopanego jest bardzo wielka. Bez jej udziału nie można sobie nawet wyobrazić dalszego rozwoju uzdrowiska. Zresztą i to dawne Zakopane, które się dziś powoli kończy, zawdzięcza dotychczasową sławę i całą swą historję ostatniego półwiecza, inteligencji ze wszystkich stron Polski. Nazwiska Chałubińskiego, Wtkiewicza, Tetmajera, Matlakowskiego i wielu innych, — to nazwiska twórców tego, czem nasza miejscowość żyła przez pięćdziesiąt przeszło lat.

I dziś Zakopaniem kierują i muszą kierować inteligenci. Góral, jednostronnie zapatrzony w możliwość wielki zarobek, prowadzi ciasną politykę gospodarczą z sezonu na sezon. Przy całej świadomości, iż obecny swój byt zawdzięcza „gościom”, nie umie się zdobyć na szerszy plan samości miejscowych zamieblań, na wyzerzenie się doraźnych korzyści na rzecz przyszłych, znacznie większych, ale — przyszłych, na które cierpliwie trzeba czekać. Tem się też tłumaczy zastój Zakopanego w ostatnich dwudziestu latach. Rządy spoczywały w rękach tubylczej ludności lub w zupełności zależnych od niej ludzi. Dopiero ostatnie wybory gminne przynoszą zmianę na lepsze. Stało się to drogą wspólnej akcji inteligencji ze świątobliwymi góralami, którzy zrozumieć, ociera-

jąc się po świecie, zwłaszcza podczas wojny, że dalsza krótkowzroczna polityka gminna doprowadzi za parę lat uzdrowisko do upadku. Od tej chwili Zakopane zaczyna kroczyć nowymi torami, a zrodnie współzycie przedstawicieli inteligencji z reprezentantami górali wydaje już pożądane owoce.

Rozpoczęto szereg inwestycji. Rzecz jasna, iż tylko pomoc rządowych czynników umożliwiła ich rozpoczęcie. Nie umniejsza to oczywiście zastój dzisiejszych ciców miasteczka, owszem świadczy, iż umieli zainteresować przyszłością uzdrowiska sfery rządowe. Rosnie więc wspaniały szpital gminny, kończy się budowa łazienek, tak pożądanych w klimatycznej miejscowości. Międzyministerjalne komisje zjeżdżają dla omówienia planów regulacyjnych, rozszerzenia wodociągowej sieci, ochrony przyrody tatrzańskiej. — słowem zaczyna być inaczej, niż w tych czasach, kiedy o Zakopane tylko ujemne rzeczy mówiono i pisano.

A trzeba sobie jednak zdać z tego sprawy, że mimo wysiłków jeszcze dużo wody upłynie, zanim nas nazwą europejską miejscowości. Zbyt głęboko zakorzeniło się bowiem zło i zamiełanie, zbyt długo rządząco się po staraniu, aby można było myśleć o szybkim przewrocie. Na to zresztą niema funduszy. Gdyby znalazło się polskie przedsiębiorstwo finansujące milionowymi kwotami inwestycje zakopiańskie, o wiele szybciej osiągnięto by należytą wyżynę kulturalną. Nie słyhać jednak nic o podobnych zamierzeniach. Widać posiadacze kapitałów wola górzeleńczej je lokować. A szkoda... Jaz.

## Z prowincji.

(Szósty Sierpnia. — Match. — Brama Zwierzyniecka).

Zółkiew, dnia 7. sierpnia 1922.

Rocznice sierpniowego poranku obchodził uroczyście garnizujący tu 6 pułk strzelc. kon-

nych. W wigilię rocznicy przeciągał ulicami korowód orkiestry tego pułku.

Nazajutrz przed godz. 9. rano zapelnili się plac przedzamkowy wojskiem, które po uszykowaniu udało się na nabożeństwo, odprawione w tut. kolegiacie. Po powrocie stanął wygłosił zastępca dowódcy pułku, p. mir. Skuratowicz krótkie przemówienie, w którym objaśnił historję tego święta żołnierskiego i podkreślił ten wielkopomny czyn Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego. Kończąc przemówienie, wznosił mjr. Skuratowicz na cześć Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza okrzyk, który powtórzyło wojsko, oraz zgromadzeni oficerowie.

O godz. 10. zakończyła się uroczystość defiladą przed mjr. Skuratowiczem w towarzystwie licznych oficerów.

W niedzielę, 6. bm. odbyły się na turt. boisku sportowym zawody piłki nożnej między tut. K. S. „Lubicz” a lwowskim sokolim K. S. „Orleń”, na korzyść „Orla” 4:3 (2:2).

Przewagę przez cały czas miał K. S. „Orleń”, ponieważ K. S. „Lubicz” nie mógł okazać swej wytrwałości w grze, a to z powodu braku treningu na terenie śliskim z powodu deszczu i bezprzykładnego zachowania się jednego z wędzów, który inwektywami pod adresem tut. graczy, zdezwuował tych samych i wprowadził przykry zamęt.

Sędziował poprawnie rtm. Górniewicz.

Pod okiem i umiejętnym kierownictwem budowniczego miejsk. p. Juffego, została adaptacja tej historycznej bramy świetnie przeprowadzona, historycznej bramy Zwierzynieckiej świetnie przeprowadzona.

Brama w nowej, odświeżonej szacie została w tych dniach oddana do publicznego użytku. Wedle wskazówek konserwatystów zostały gzymy nie wedle szablonów, tylko odroczenie wykonane, a dach dachówką t. zw. holenderską pokryty.

Elektrownia miejska dożyła ze swej strony starość, by wieczorem odpowiedniemi oświetleniem opromienić piękny zabytek historyczny.

E. H.

## Konferencja londyńska.

O wczorajszym popołudniowym posiedzeniu konferencji londyńskiej specjalny korespondent „Petit Parisien” pisze, że idzie przedewszystkiem o to, co uzyskają sprzymierzeni przez przeprowadzenie systemu gwarancyjnego w zamian za moratorium. Przewidują, że naczelnicy rządów zgodzą się na 26% opłaty od dewiz otrzymanych w drodze transportów wywozowych oraz wpływy z komór celnych. W sprawie obwożenia kordonów celnych nad Renem i w Zagłębiu Ruhry oraz w sprawie pobierania podatku na lewym brzegu Renu, Francja będzie odosobniona. Drugim punktem, który trzeba ustalić, jest ewentualne użycie sum uzyskanych w drodze gwarancji. Należy sądzić, że

Niemcom będzie udzielone nowe moratorium za nowe gwarancje. To będzie druga kwestja, która rozpatrywana będzie konferencja. Będzie ona zapewne źródłem ożywionej dyskusji.

Jak Reuter dowiaduje się

większość konferencji przecwna jest propozycjom francuskim

co do przeprowadzenia kordonu celnego na terenie okupacyjnym, dalej zajęcia rządowych kopalń i lasów. Komitet odszkodowawczy będzie wzywany do zbadania systemu gwarancyjnego. Również odrzucono projekt żądania od Niemców dopuszczenia sprzymierzonych do udziału w Towarzystwach przemysłowych. Minister spraw zagranicznych Schanzer wyraził zdanie, że istnieje sprzeczność w udzieleniu z jednej strony Niemcom moratorium, a z drugiej strony w przejmowaniu ich dóbr. Ogólne zdanie jest takie, że projekt Francji nie spotka się z aprobatą sprzymierzonych.

Jak słyhać, Lloyd George gotów jest uwzględnić następujące punkty propozycji francuskich: 1) Pobór 26% od sum otrzymanych od Niemiec w obcych walutach, 2) Sekwestr niemieckich dochodów celnych, szacowanych na 400 milionów marek w złocie. 3) Kontrola kopalń Zagłębia Ruhry i lasów państwowych na lewym

brzegu Renu. Inne zarządzenia projektowane przez Francję napotykały na stanowczy opór Anglii. Zdać się, że w tych punktach

Poincaré nie chce ustąpić.

„Daily Chronicle” twierdzi jednak, że wedle pewnych oznak, Poincaré zgodzi się na warunki Lloyd Georgea, natomiast konferencja uwzględni część warunków stawianych przez Poincarégo.

Wczorajsze popołudniowe

posiedzenie rzeczoznawców

zajmowało się głównie sprawą sekwestru kopalń w zagłębiu Ruhry, oraz domen lasowych na lewym brzegu Renu. Rzeczoznawcy belgijscy popierali propozycje francuskie. Poza tem postanowili rzeczoznawcy zalecić rządowi sprzymierzonym nałożenie 26% podatku na eksport niemiecki, a płynące stąd dochody miałyby wpływać wprost do kasy komisji odszkodowań. Dzisiaj miał komitet rzeczoznawców obradować w dalszym ciągu, przyczem prawdopodobnie miało szanse przyjęcia sprawozdanie Bemelmanna co do produktywności planowanych zarządzeń. Następnie zbiorą się na posiedzenie szefowie delegacji i powezną uchwałę, czy przyjmują wnioski rzeczoznawców w całości, lub częściowo.

Reuter ogłasza komunikat zawiadamiający, że opinja większości rzeczoznawców nie podziela propozycji francuskich. Zdaniem większości delegatów, sprawa powinna być rozpatrywana nie tylko z punktu widzenia finansowego, ale i politycznego.

„Associated Press” donosi o wczorajszych obradach komisji rzeczoznawców, że delegat francuski nie był na otwarciu posiedzenia i przyszedł dopiero później. Pod wieczór dowiedziano się, że prace komisji postępują dość powoli i mają ciężki przebieg.

Jak słyhać, przedstawiciele Francji oświadczyli się na posiedzeniu komisji za przyznaniem Niem-



ona z dezerterów i zbierających z więzienia opryszków, a była przytem doskonale uzbrojona i zorganizowana.

Banda ta sterylizowała całą okolicę śmiślymi napadami na sąsiednie folwarki i leśniczówki, zaś wszelkie wysiłki policji, ażeby Wówka ujęć okazały się bezskuteczne.

Dopiero w ostatnich dniach policja urządziła obławę na większą skalę na bandę Wówka. Wyprawa policyjna obsaczyła szczerbiny lasy w Cyskach i Teresinie, gdzie Wówek miał swoje siedlisko. Po kilku starciach, które przypominały regularne bitwy, Wówek zginął, zaś reszta jego bandy wycofała się w lasy pod Wolkowcami.

Policja nie zaniża obywateli, ażeby i reszta bandy dostać w swoje ręce.

## Notatki literacko-artystyczne.

Reperuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we czwartek „Pełkan”, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga. Występ Sołskiej i Wysockiej. — Jutro, w piątek „Prawda”, dramat Czajkowskiego (premiera). Występ Sołskiej i Wysockiej.

## W pracowni Doręgowskiego.

U zbiegu ulic Zielonej i Królewskiej, w mieszkaniu na trzecim piętrze, pełnym słońca południowo-wschodniego, z przepięknym a bardzo rozległym widokiem na Lwów i jego malownicze okolice, pracuje z młodzieńczym zapałem Edward Doręgowski.

Ściany pokryte obrazami, przygotowanymi już do wysyłki na wystawę: na krzesłach, fotelach i kanapach saloniku pełno szkiców, na sztalugach rozpoczęte dzieła, a wszystkie niemal, bo z bardzo nielicznymi wyjątkami, przedstawiają kwiaty, uchwycone żywcem z natury, czy to jako osobne studja, czy też jako doskonale uzupełnienie pejzażu.

Doręgowski czar ich i piękność odczuwa nadzwyczajnie, rozkochany jest w nich widocznie, wlewa też w obrazy swoje i szkice sporo znicznawiającego widza sentymentu.

Aż jasno się robi w saloniku od tych kwiatników czy bukietów, grających całą bogatą gamą barw; odczuwasz niemal ich wien oszalałająca.

Piękne są dwa obrazy, przedstawiające wierzby przedziwnie swojskie, już pono niemieckie typowe dworki polskie, otoczone gazonami krzewów i kwiatów; bardzo sympatyczne są studja z ogrodów lwowskich i podlwowskich.

Nie są to okazy galeryjne i Doręgowski w swej skromności nie myśli o tworzeniu dzieł muzealnych. Ustę o jednak artystą prawdziwym z dawniejszej romantycznej epoki, prace też jego winny znaleźć się w niejednym domu polskim, stanowiąc tam walną ozdobę i nie lekając się porównania z dziełami innych malarzy.

A i w polskich galeriach publicznych nie powinien Doręgowski świecić nieobecnością. Do uzupełnienia charakterystycznych cech naszej twórczości artystycznej kwiaty jego i pejzaże przyczynią się również w pewnej mierze.

Współczesna krytyka fachowa lubi dosładać wysokiego konia i doszukiwać się odbicia nowych kierunków w sztuce, zbywa też prace Doręgowskiego pochwalnemi co prawda, ale krótkimi najczęściej wzmiankami. Niechajże sympatycznemu artyście wynagrodzi to bodaj zapałony wielbiciel sztuki plastycznej, jak on, romantyk i dawnych, lepszych czasów zwolennik, który spędził w pracowni Doręgowskiego chwilkę kłuka bardzo przyjemnie, wpatrując się na przemianę w prace jego pędzla i w cuda przyrody, któremi Opatrzność tak hojnie wyposażała okolice naszego miasta.

Sztuka umiała Edwardowi Doręgowskiemu szanowne życie; malarz kwiatów musi być bez złości, i artysta też nasz, pełen pogody umysłu, z optymizmem spogląda na swoje otoczenie i na te wszystkie otwarte i ukryte przed okiem zwykłych ludzi walki, pozerające tyłu zwaśnionych, żadnych zaszczytów i znaczenia konkurentów. Uśmiecha się rozrzewniony do swoich kwiatów, z melancholią jakąś obserwując po raz tysięczny z okien mieszkania pejzaż lwowski, którego co-

raz to nowe fragmenty przynosi na płótno lub papier.

Pogoda i spokój wieją ze ścian jego saloniku i z rozmowy o dawnych i nowych koleżankach po fachu. Z lubością powraca do czasów monachijskich, przypominając wiele szczegółów dla sylwetek naszych znakomości malarskich znamien-

nych i charakterystycznych. I chwile więc, spędzone wśród tych kwiatów, rzucanych na płótno, a mimo to tak żywych, mając nieposuszone, a gość opuszcza progi domu artysty pod wrażeniem bardzo milem, by dopiero na ulicy sportrzędzić się, że wizyta jego pochłonięła długi parę godzin.

— mrc. —

## TELEGRAMY.

### DYPLOMACI WEZWANI DO WARSZAWY.

Warszawa 9. sierpnia. Poseł polski przy Władysław Skrzyński i poseł przy Kwirynał August Zaleski, przybyli wczoraj do Warszawy.

### SPISEK KOMUNISTYCZNY.

Warszawa. (AW). Dochodzenia w sprawie spisku komunistycznego Toeplitza dały olbrzymi materiał, mimo, iż wszyscy aresztowani wypierają się uprawiania szpiegostwa wojskowego, przyznając się jedynie do roboty komunistycznej. Śledztwo wykazało niezbité dowody szpiegowskiej działalności całej szajki. Sam Toeplitz nie wypiera się, że do Moskwy były wysyłane dokładne raporty o stanie i zamiarach agencji komunistycznej w sferach wojskowych. Raporty owe zawierały dokładne dane o armii polskiej, o stanie leżebnym oddziałów, dyslokacji, lecz do władz partyjnych, t. j. do kierownictwa partii komunistycznej w Moskwie, co, wedle ich zdania, nie jest szpiegostwem. — Proces rozpocznie się prawdopodobnie w listopadzie.

### MŁODZIEŻ DUŃSKA W WARSZAWIE.

Warszawa 9. sierpnia. Wczoraj o godzinie 23.43 opuściła bawiąca od trzech dni w Warszawie młodzież duńska nasze miasto. Ostatni dzień pobytu w stolicy spędzili, goście na zwiedzaniu Wilanowa, poczem byli obecni na śniadaniu w poselstwie duńskim. Z powodu spóźnionej pory zamiechała młodzież duńska dalszego poobiedniego zwiedzania miasta, a zjawila się w hotelu Bristol wczoraj, gdzie ją podejmował zarząd stowarzyszenia akademickiego „Znaj świat”, które niedawno zorganizowało wycieczkę polskiej młodzieży akademickiej do Danii. Obecnie odwiedziny gości duńskich są właśnie rewizyta. Na dworcu nastąpiło serdeczne pożegnanie, przyczem młodzież duńska zapewniła swych warszawskich kolegów, że wyniesie z Polski jak najmilsze wspomnienia.

### GOŚĆ SZWEDZKI W GDAŃSKU.

Gdańsk. W sobotę odbyło się u komisarza generalnego p. Plucińskiego przyjęcie wieczorne na cześć komandora Jacobiego, dowódcy eskadry szwedzkiej, oraz dla oficerów eskadry. Na przyjęciu byli obecni prezydent senatu, konsul szwedzki i grono urzędników komisarjatu. Komisarz generalny wygłosił przemówienie, zakończone toastem na cześć komandora Jacobiego, który znowu odpowiedział toastem na cześć Naczelnika Państwa. Dzisiaj rano eskadra opuściła port gdański.

### STRAJK ROLNY W POW. GDAŃSKIM.

Gdańsk. Wczoraj wybuchł w powiecie m. Gdańska strajk rolny. Ponieważ strajkujący zajęli wobec robotników chętnych do pracy wrogie stanowisko, wysłano do zagrożonych miejsc policję.

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Londyn. (AW). „Telegraph Co” donosi, że sfery poinformowane stwierdzają, że najwet w razie niepowodzenia konferencji londyńskiej, nie nastąpi zerwanie Ententy.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse” donosi z Londynu, że L. George odwiedził ambasadę francuską, gdzie odbył 2-godzinną rozmowę.

Londyn. (PAT). W. B. K. „Daily Telegraph” dowiaduje się, że konferencja londyńska zamierza w najbliższym czasie rozpatrzyć także kwestje austriacką.

### ZERWANIE POROZUMIENIA PRAWDOPodobne, o ile nie do uniknięcia.

Paryż. (PAT). Specjalny korespondent „Pe-

tit Parisen” donosi z Londynu, że L. George wyrzucił wczoraj wieczór z całą swobodą zdanie, iż zerwanie porozumienia jest prawdopodobne, o ile nie jest niemożliwe.

### FRANCJA OBSADZA PRAWY BRZEG RENU?

Berlin. (AW). „Berliner Tag” przynosi niepotwierdzoną dotąd wiadomość, że francuskie załogi w Düsseldorfie, Sinsburgu i Ruhrort otrzymały rozkaz pogotowia i razem z załogą w Bonn miały się przeprowadzić na prawy brzeg Renu. Dowództwo nad tem wojskiem, objąć miał gen. Niessel. Na wypadek, gdyby inne zarządzenia okazały się niewystarczające, wojska te obsadza Essen i Mühlheim. Angielska komenda na przyczółku mostowym w Kolonii miała być o tem policyjnym zarządzeniu francuskim zawiadomiona, a oficerowie angielscy zaproszeni do współdziałania. Jednak angielska komenda usprawiedliwiła niemożność asystencji brakiem rozkazu w tym kierunku od swych władz.

### STAN RZECZY WE WŁOSZECH.

Rzym. (AW). „Agencia Stefani” potwierdza wiadomość, że władze wojskowe objęły z rak władz cywilnych kompetencję ścigania i karania wszystkich gwałtów popełnianych przez faszystów. Pod kompetencje sądów wojskowych oddano powiaty: Genua, Medjoan, Ancona, Livorno i Brescia.

Rzym. (PAT). Pojawiał się list apostolski, którym Papież zwraca się do biskupów włoskich, wyrażając głęboki żal z tego powodu, że obywatela państwa zamiast odbudowywać ruiny porzucone przez wojnę, oddają się walkom. List dodaje, że trzeba aby narody zaczęły szanować prawa boskie. Papież przypomina biskupom, że do ich obowiązków należy dzieło pacyfikacji i wzywa ich do działalności w tym kierunku, by wszędzie zapanowała równowaga.

Rzym. (PAT). Stefani. Sekretarz generalny partii faszystów ogłosił w pismach komunikat wzywający wszystkie ugrupowania faszystów do rozbrojenia.

Zarząd partii socjalistycznej ogłosił manifest, w którym oświadcza, że proletariatu czuje się niezwykłym, mimo że był zmuszony walczyć nierówną bronią. Manifest zapowiada nową kampanię proletariatu.

Rzym. (PAT). Wczoraj rozesłano redakcjom oraz rozlepiono na murach miasta anonimową odezwę ostrzegającą kobiety, aby na jutrzejsze posiedzenie parlamentu nie przychodziły i trzymały się zdalek od gmachu parlamentarnego. Partja faszystów ogłosiła wezwanie do swoich posłów, nakazując obecność na posiedzeniu pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia.

### Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 10 sierpnia godz. 10:30.

Markt niemieckie	8:20	(9 00—00 00)
Franki francuskie	541	(000—000)
Franki szwajcarskie	1263	(—)
Fundy sterlingi	29 500	(0 0000—)
Korony niem.-austri.	11—00	(15—00)
Wiedzi	00—	(14 5—00)
Korony czeskie	151.—000	(168.—000)
Praga, wyplata	000	(162.—000)
Dolary amerykańskie	6650—6583	(6800—000)
kanadyjskie	6517—6431	(—)
Zarych Marki polskie	0 00, 0	(0 00)
Lal	00	(00—00 00)
Lry	300	(—)
Budapest	000	(0 00)
Faryt	000	(000 00—000 00)
Berlin	0 00	(00 00—00 00)

Tendencja: ogół mocniejsza.

## Ludność i obszar Rzeczypospolitej.

Rzeczpospolita Polska w granicach do września 1921: obszar w kw. 369.558, ludność 25.372.447, polska 17.359.863, inna 8.012.584.

G. Śląsk obszar w kw. 3.325, ludność 989.296, polska 677.896, inna 302.400.

B. Litwa śr. obszar w kw. 13.490, ludność 468.868, polska 336.344, inna 132.524.

Ludność spisana przez władze wojsk. 318.452, polska 285.870, inna 82.582.

Ogółem: obszar w kw. 386.273, ludność 27.160.163, polska 18.659.993, inna 8.500.170.

Liczba ludności G. Śląska oparta została na wynikach niemieckiego spisu z 8. października 1919, a dla ziemi wileńskiej na wynikach spisu przeprowadzonego przez zarząd cywilny ziem wschodnich w roku 1919.

Wobec braku danych o składzie narodowościowym ludności G. Śląska w roku 1919, podane w tabeli cyfry zostały wyoszacowane na zasadzie stosunku liczebności ludności narodowości polskiej i wedle wyniku spisu z roku 1910. -- wskutek czego nie mogą być uważane za całkowicie odpowiadające rzeczywistości.

## Opłaty dodatkowe za przesyłki poczty lotniczej.

Od 1 sierpnia b. r. wynosi opłata dodatkowa za przewóz przesyłek listowych samolotami na przetrzeźni

Warszawa—Praga,  
Warszawa—Strasburg,  
Warszawa—Paryż,

a po wznowieniu komunikacji lotniczej z Austrią i Węgrami, także na przetrzeźni

Warszawa—Wiedeń i  
Warszawa—Budapest

potrójną kwotę zwykłej opłaty pocztowej według taryfy do zagranicy, przyczem nie uwzględnia się naliczności ubocznych, n. p. za polecenia, recepty i t. p.

W obrocie z Czechosłowacją i Węgrami uważa się czasopisma, wysyłane za opłatą ryczałtową, jako druki.

Przykłady:

Za list polecony, ważący 20 gr. do Paryża należy pobrać 100 marek w znaczkach pocztowych i 150 marek w gotówce; za taki sam list do Pragi

90 marek w znaczkach pocztowych i 120 marek w gotówce;

za gazetę prenumerowaną i opłacaną ryczałtowo do Pragi, ważącą 30 gr., należy pobrać tylko naliczność dodatkową w wysokości 30 Mk. (3×19).

## Sprawy gospodarcze.

### PRZEWÓZ ROPY NAFTOWEJ I JEJ PRZETWORÓW.

(u). Na podstawie zarządzenia Minist. przemysłu i handlu (urzędu naftowego), rozpoczyna się — począwszy od 1. sierpnia b. r. — ruch naftowy (olej skałny) do przewozu wewnątrz kraju, oraz wszystkie przetwory ropy naftowej do transportu zarówno wewnątrz kraju, jak i do wywozu za granicę, bez żadnych ograniczeń certyfikacyjnych. Natomiast pozostają nadal w mocy stosowane dotychczas do ropy naftowej przy jej wywozie zagranicę, ograniczenia, tj. przewóz jej odbywać się może i nadal jedynie przy dołączeniu do listów przewozowych poświadczeń przez kontrolę skarbową na podstawie ramowych certyfikatów zwolnienia.

### PRZEMYSŁ W WILEŃSZCZYŹNIE.

W ostatnich czasach bardzo znacznie ożywiła się wytwórczość drzewa w Wileńszczyźnie. W nadleśnictwie wileńskim i oszmiańskim rozwija się wyrób terpentyny, smoły i olejków drzewnych. Prócz tego wyrabiany jest spirytus drzewny, oraz węgiel drzewny. Materiały te są wywożone przeważnie do Niemiec. Większym

centrum przemysłu drzewnego, który również w szybkim tempie się rozwija, są okolice Hajnówek w Puszczy Białowiejskiej. Wytwórczość istniejących tam fabryk zwiększa się z każdym dniem. (AW).

### HANDEL Z ROSJĄ.

Pewne ożywienie, jakie ostatnio ma miejsce w handlu z Rosją, spowodowane jest utworzeniem obok istniejących dawniej, stałych punktów ruchomych. Oprócz manufaktury łódzkiej i białostockiej, wywołana jest w znacznych ilościach sacharyna. Urzędy cenne prowadzą intensywną walkę z przemycaństwem kokainy. (AW).

### JARMARKI NA UKRAINIE.

Na Ukrainie odbywają się wielkie jarmarki i targi, na które przyjeżdżają z Moskwy Rosjanie i Niemcy. Transakcji dokonuje się w złocie i srebrze. Bardzo z tego są zadowoleni chłopcy ukraińscy. Powstańców, którzy występowali przeciw bolszewikom, łapia i wydają w ręce władzy sowieckiej, na zebraniach uchwalają rezolucje, wyrażające gotowość bronięcia sojuszów, gdyż inna władza im ziemi nie da. (AW).

### URODZAJE NA PODOLU.

Ze wszystkich stron Podola nadchodzą urzędowe wiadomości, że urodzaj w r. b. jest nadspodziewanie dobrym. Wielka ilość buraków pozwala uruchomić wszystkie cukrownie na Podolu, co wpłynęło w znacznej mierze na spadek cen cukru. Organizacji produkcji handlu cukrem podlegają się przeważnie Niemcy. (AW).

### PRODUKCJA NAFTY W GÓRACH SKALISTYCH.

W ciągu pierwszego półrocza r. b. wywiercono w okęgach naftowych na wschód od Gór Skalistych (w Ameryce) 11.021 szybów (o 1590 mniej, niż w tym samym okresie r. 1921). Zarzeczono produkcję jako wyczerpanych w 2335 szybach (mniej w porównaniu z r. 1921 o 626). (AW).

### PRODUKCJA NAFTY W MEKSYKU.

Zgodnie z datami urzędowymi, w okolicy Tampico (w Meksyku), prowadzone są prace wiertnicze 85 nowych szybów, a w najbliższej przyszłości rozpocznie się wiercenie jeszcze 25 innych. Pierwsze miejsce pod względem ilości nowowierconych szybów zajmuje Mexican Eagle. W okolicy Tuxpan, którą uważano za zupełnie wyczerpaną, uruchomiono nowy szyb, którego produkcja dzienna wynosi 210.000 bar. (AW).

### WYSTAWA W REWLU.

Niedawno zamknięta międzynarodowa wystawa handlu i przemysłu w Rewlu dała bardzo zadowolające rezultaty. W czasie trwania wystawy (10—19 czerwca) obroty wynosiły 4 i pół miliona marek estońskich, czysty zysk przeszło 1 milion. Frekwencja przeszła 100.000 osób. Poczyniono duże zamówienia. Wystawców było ogółem 436, a w tej liczbie 92 proc. firm krajowych i 8 proc. zagranicznych. Wśród obcych eksponatów przeważały niemieckie.

### TRANSPORTY MORSKIE.

Czarnomorski trust transportów morskich zaczął funkcjonować od 1. sierpnia r. b.

### POŻYCZKA WĘGLOWA.

Chcąc zapobiec katastrofie finansowej, grożącej ukraińskiemu przemysłowi węglowemu, sfery gospodarcze propagują projekt wypuszczenia pożyczki węglowej. Obligacje węglowe miałyby, zgodnie z projektem, być sprzedawane za gotówkę, oraz za produkty potrzebne dla utrzymania kopalni. W ten sposób wielki przemysł miałby możliwość wzięcia udziału w pożyczce, mimo, że sam nie posiada funduszy gotówkowych na zakup obligacji. (AW).

### RUCH PACZKOWY Z W. M. GDAŃSKIEM.

Od dnia 15. sierpnia 1922 r. zostaje podjęty ruch paczkowy między Polską a w. m. Gdańskiem. Dopuszczone zostały paczki do 20 klg.

H. G. WELLS.

32)

## Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchalska.

(Ciąg dalszy.)

Myśli, o których mniemał, że Bóg je wyraża zapomocą jego ducha, mogłyby być wyrażone słowami tylko w sposób odrębny i to z wielką utratą, ponieważ były to myśli o rzeczach ponad światem naszym stołącymi, a słowo nasze jest wyrazem uczuć i pojęć ziemskich.

Rzeczy wprost przeciwnie sobie zgodzały się, a rzeczy niepojęte zdawały się zupełnie jasne i proste, bowiem był we śnie. Zdawałoby się, że uśpienie uwolniło idee jego od związku ze słowem i zdaniem i zniósło ich ciężenie ku dotykanej rzeczywistości. Lecz w linii swojej myśli, za której biegł pomiędzy przestrzenie i gwiazdy, były te same, któremi zajmował się w dusznym pokoju w domu pod dewizą: „Nad morzem” w Sandring-on-Sea.

Myśli biegnęły przez duszę pana Hussa mniej więcej w ten sposób. Zdawało mu się najpierwej, że odpowiada na wyzwanie głosu wypełniającego świat, mechanicznie i wcale nie doborownie. Rzeki: „Włec daj mi wiedzę”.

Na to odpowiedź dał Szatan tonem drwią-

cym. Bo Szatan stał się nagle błęskim i zupełnie określonym dla Hioba, ujrzał jego twarz ciemną, zniszczoną przez czas, ale pełną życia, wysyłając koła barwnych światel jedno za drugim aż na krańce przestrzeni, jak pływak odgarniający fale w kierunku lądu.

— Lecz czy postarałeś się o naczynie godne przyjęcia wiedzy, gdybyśmy dali ją tobie?

— W imię Boga mojego serca — rzekł Hiob — pożądam wiedzy i potęgi.

— Czemuże ty jesteś? Nauczycielem dającym że przygotowane lekcje historii w zminnych izbach, a marzysz, że wycelowiesz swoich młodych chłopców do współzawodnictwa z gwiazdami.

— Jestem człowiekiem — rzekł Hiob.

— Ty jesteś Huss.

Ale na pana Hussa zstąpiła chwila, właściwa śpiącym moc zrzucenia własnej osobowości i zapomnienia o sobie równocześnie.

— Jestem człowiekiem. Tam na dole byłem Hussiem, ale tu jestem Człowiekiem. Jestem każdym z tych ludzi, którzy patrzyli w górę na to światło Boga. Jestem każdym z tych, którzy myśleli, pracowali lub pragnęli dla rasy. Jestem każdym z uczonych badaczy, przewodników i nauczycieli, których hidżkość posiadała kiedykolwiek.

Kwestia ułotniła się. Doprowadził ją do punktu, na którym takie pytania we śnie zwykle się

przerwywa. Rozmowa przesuwała się na inne problemy, niepokojące go niegdyś.

— Chciałeś sondować głębie świadomości; chciałeś obliczyć wysokość przestrzeni... One nie mają wcale granic.

— Tedy będę sondował i obliczał wiekulticie. Chcę zwyciężyć ciebie.

— Jednak nie zniszczysz mnie nigdy.

— Ponad tobą przebieje swoja droga ku Bogu.

— I nie dosięgniesz go nigdy.

Teraz zdawało się, że przemawia głos ciałkiem inny. Na chwilę zasłona Szatana została usunięta na bok. Myśli, które on wyrażał wpadały jak do białości rozpalony, płynny metal do mózgu Hioba, lecz nie widać było wcale, czyli to on mówił te rzeczy Bogu, czyli też Bóg mówił je do niego.

— Takim jest życie na wstęki. I nie może pojąć inna droga. To, co się zowie życiem, nie mogłoby istnieć w inny sposób. Czy potrzebowałbyś walczyć mając pewność zwycięstwa? W jakim celu miałbyś walczyć, będąc wiadomym o zwycięstwie? Jak mógłbyś się wznieść, gdyby nie było głębi grożącej upadkiem? Cienie i zło w okolo ciebie, to rekompensacja rzeczywistości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)





